

Ks. ZDZISŁAW KLIŚ

## SCENA SAKRAMENTU POKUTY W KORONIE DRZEWA SAKRAMENTÓW W JASIONEJ

W kościele parafialnym p.w. Marii Magdaleny w Jasionej na łuku tęczowym od strony dawnego chóru (obecnie w kaplicy bocznej kościoła) na przełomie XV i XVI w. namalowana została scena ukazująca drzewo rajskie i drzewo sakramentów<sup>1</sup>. W dolnej części korony drzewa sakramentów w medalionie przedstawiono sakrament pokuty. Kapłan w postawie siedzącej, pochylony nieco do przodu w stronę klęczącego przed nim penitenta i penitent wychylony ku niemu do przodu, szepczący mu grzechy do prawego ucha, jeszcze reprezentują motyw ikonograficzny pojawiający się w obrazach gotyckich Średniowiecza (il. 1)<sup>2</sup>.

Ks. A. Nowowiejski w podręczniku „Wykład liturgii Kościoła katolickiego” przypomina najstarszą tradycję zwyczaju liturgicznego sakramentu pokuty oraz miejsca kapłana i penitenta w czasie spowiedzi. Z wielu tekstów Ojców Kościoła a Tertuliana w szczególności wiadomo, że wierni klękali przed kapłanem dla odbycia spowiedzi, kapłani zaś mogli siedzieć. Św. Hieronim pisze, że „locus accomodatus pro poenitentia et confessione est templum et altare”, zaś św. Cyprian podaje, iż spowiedź odbywała się przy kratkach prezbiterium. Ale od VIII w. spowiadający się siadał przy kapłanie na osobnym

---

<sup>1</sup> I. Błaszczyk, *Funkcje ideowe motywu drzewa w polskiej sztuce gotyckiej*. W: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. *Sprawozdania nr 99 za 1981. Wydział Nauk o sztuce*. Poznań 1983, s. 32; A. Karłowska-Kamzowa, *Śląsk*. W: *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*. Poznań 1984, s. 100, il. 128.

<sup>2</sup> Tego rodzaju motyw nie jest ostatnim przykładem, który pojawił się na terenie Polski, gdyż także w *Hortus Animae* Martina Scharffenberga, wydanego w Krakowie w 1533 roku (Biblioteka Kurnicka Polskiej Akademii Nauk, Cim. Q 103) znajduje się rycina ukazująca spowiednika siedzącego na tronie i penitenta klęczącego z jego lewej strony, szepczącego mu grzechy do ucha (il. 2). – Dziękuję Pani prof. A. Karłowskiej-Kamzowej za wskazanie mi starodruku.



II. 1.

miejscu, na co wskazują zarządzenia rzymskie i pisarze od VIII do XI w. W traktacie przypisywanym Alkuinowi zostało odnotowane: „Deinde jubeat cum sacerdos sedere contra se”. Spowiedź miała miejsce także w przedsionku, w drzwiach lub pobliskich zabudowaniach kościoła. Około XI w. między innymi w Normandii, Anglii i Irlandii w murze chóru czyniono otwór okienny, do którego wewnątrz kościoła przylegało siedzenie spowiednika. Penitent podchodził do spowiedzi i stawał przed oknem od zewnętrznej strony świątyni. Niekiedy spowiednik siadywał w niszy ściennej a na zewnątrz kościoła dla penitenta sporządzony był rodzaj przedsionka<sup>3</sup>.

W okresie gotyckim kapłan w czasie spowiedzi siedział w stalli chóru, na krześle z poręczami często z zapleckiem, a penitent klękał przed nim, aby wyznać grzechy i otrzymać rozgrzeszenie. W taki sposób, w postawie klęczącej, wyobrażony został starszy człowiek, któremu kapłan – dominikanin, siedzący na tronie z pięknym zapleckiem zakończonym szczytem, kładzie rękę na głowie w chwili rozgrzeszenia, na fresku ukazującym *Via Veritatis* (zarazem Kościół walczący), z lat 1366–1368, Andrea Bonaiuti, w kaplicy hiszpańskiej w kościele Santa Maria Novella we Florencji<sup>4</sup>. Podobnie przedstawił tę scenę Andrea Pisano na reliefie pochodzącym z campanilli Giotto we Florencji (obecnie we florenckiej Museo dell’Opera del Duomo)<sup>5</sup>. W nieco innym momencie spowiedzi, poprzedzającym rozgrzeszenie, penitenta i kapłana namalował Magister Vitae Imperatorum na miniaturze z 1422 r. w *Breviario Ambrosiano* (ms. M 26, fol. 84r) w Biblioteca Capitolare di S. Ambrogio w Mediolanie. Kapłan siedzi pod baldachimem tronu, nogi ma postawione na podnóżku, pochylony jest nieco do przodu, łokcie ma oparte na kolanach i słucha mężczyznę, klęczącego przed nim poniżej<sup>6</sup>. Roger van der Weyden, na Ołtarzu Siedmiu Sakramentów z lat 1452–1455 (Antwerpia, Koninklijk Museum voor Schone Kunsten), umieścił kapłana siedzącego na krześle i klęczącego przed nim penitenta, tuż przed przegrodą oddzielającą prezbiterium od nawy głównej kościoła. Spowiednik siedzi tyłem odwrócony w stronę przegrody i prezbiterium, zaś penitent dzięki temu może patrzeć na ołtarz usytuowany w głębi prezbiterium<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*. T. 1. Warszawa 1893, s. 1180–1181.

<sup>4</sup> J. Polzer, *Andrea di Bonaiuto's Via Veritatis and Dominican Thought in Late Medieval Italy*. „The Art Bulletin”, 77:1995, nr 2, s. 274, il. 1, 11; D. Norman, *Siena. Florence and Padua. Art, Society and Religion 1280–1400*, 2. New Haven and London 1995, s. 223, il. 275.

<sup>5</sup> J. Polzer, *Andrea di Bonaiuto's via...*, op. cit., s. 274, il. 17.

<sup>6</sup> A. Ricagni, *Contributo alla storia della miniatura lombarda, manoscritti datati del '300 e del primo '400*. „Arte Cristiana”, 79:1991, Settembre-Ottobre, s. 344–345, il. 11.

<sup>7</sup> E. Panofsky, *Early Netherlandish Painting*. New York 1971, s. 299, il. 349.

Wydaje się, że tradycja kłękania przed siedzącym spowiednikiem, czy miejsca spowiedzi w kościele niedaleko ołtarza, zawarta w wypowiedziach Ojców Kościoła przetrwała do czasów Średniowiecza. Tym bardziej, że umieszczenie w takim miejscu krzesła spowiednika jak na ołtarzu Rogera van der Weydena jest zgodne z wypowiedzią wspomnianego ks. A. Nowowiejskiego, który podaje, że siedzenia nie miały nigdy stałego miejsca w kościele, ale w średniowiecznych rozporządzeniach pokutnych nader często jest mowa o wyznawaniu grzechów ante altare, stąd krzesła musiały się znajdować w pobliżu ołtarza, lub tak być położone, aby od nich można było widzieć ołtarz i one same łącznie z księdzem i penitentem mogły być dostrzeżone przez wszystkich zgromadzonych w kościele. Siedzenia zabroniono stawiać za ołtarzem lub w zakrystii<sup>8</sup>.

Wszystkie reliefy angielskie wymienione przez Ann Eljenholm Nichols<sup>9</sup> przedstawiają, jak według wyżej wymienionych wzorów, penitenta kłęczącego i spowiednika siedzącego na krześle, w ławce lub na czymś w rodzaju tronu. Przy czym postać kłęcząca na wprost siedzącego kapłana może być zwyczajem wschodnio angielskim. W Brook i Alderford (Norfolk) kapłan trzyma ręce penitenta w swoich, w geście, który według rytuału liturgicznego związany jest z wypowiedzeniem trzy razy słów przez spowiadającego się: „In manus tuas Domine, commendo spiritum meum”. Kiedy kapłan pochyla się do penitenta a ten do niego, ukazany jest moment wyznawania grzechów, zaś gdy spowiednik unosi ręce, aby położyć je na głowie penitenta, lub trzyma ręce na jego głowie, jak to jest wyobrażone na jednej trzeciej reliefów angielskich, oznacza to, że wypowiada słowa rozgrzeszenia<sup>10</sup>.

Na temat tronu, zasiadania na tronie, a stąd i określonej tym miejscem funkcji i władzy napisano wiele<sup>11</sup>. Zasiadanie na tronie ma swoje źródło w Starym i Nowym Testamencie a w tym ostatnim związane jest z Chrystusem, Arcykapłanem, któremu poświęcony jest cały list do Hebrajczyków. Wiersz pierwszy ósmego rozdziału tego listu mówi: „takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach”. Przedstawienia ukazujące Chrystusa zasiadającego na tronie wyobrażają stan chwalebnego wyniesienia Chrystusa po zmartwychwstaniu<sup>12</sup> lub Sędziego w dniu Paru-

<sup>8</sup> A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, t. 1, s. 1181.

<sup>9</sup> Seable Signs. *The Iconography of the Seven Sacraments 1350–1544*. The Boydell Press 1993, s. 222–240.

<sup>10</sup> Tamże, s. 223–228.

<sup>11</sup> Cała literatura przedmiotu zebrana jest W: H. Laag, *Thron (ohne Hetoimasia)*; Th. v. Bogyay, *Thron (Hetoimasia)*. W: *Lexikon der christlichen Ikonographie, herausgegeben von E. Kirschbaum SJ in zusammen arbeit mit G. Bandman, W. Braunfels, J. Kollwitz, W. Mrazek, A. Schmid, H. Schnell*. Rom-Freiburg-Basel-Wien 1990, szp. 304–313.

<sup>12</sup> T. Dobrzeńiecki, *Nubijska Maiestas Domini z katedry w Faras w Muzeum Narodowym w Warszawie*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 31:1987, s. 263–390.

zji<sup>13</sup>. Tron biskupi – katedra w czasach apostołskich i później wiązana była z uczniami Chrystusa i ich następcami, o czym wspominają Tertulian, Euzebiusz i wielu innych<sup>14</sup>. I chociaż wiadomo, że Ojcom Kościoła w swoich wypowiedziach nie chodziło tylko o krzesła lecz także o zachowany depozyt wiary, to jednak symboliczne zasiadanie biskupa na tronie, w obrazowych przedstawieniach, jak to jest ukazane w przypadku św. Piotra zasiadającego i czytającego zwój w reliefie na sarkofagu „Dwóch Braci” spod bazyliki Św. Pawła za Murami (obecnie Watykan, lata 330–360), związane jest z funkcją apostołską jaką otrzymał od Chrystusa<sup>15</sup>. Do najbardziej znanych tronów – katedr biskupich należą katedra z pierwszej połowy VI w. biskupa Maximiana w Rawennie<sup>16</sup>, czy katedra Św. Piotra z IX w. przywieziona do Rzymu na koronację Karola Łysego, a potem od XI w. używana do papieskich ceremonii<sup>17</sup>. W katakumbach i bazylikach po bokach biskupa zasiadali kapłani. Siedzeniom kapłańskim, niższym nieco od stolicy biskupiej i tronowi biskupa, Euzebiusz nadaje wspólną nazwę *thronus*. Jednakże stolica biskupa była *thronus seu sedes alta*, a siedzenie kapłanów *thronus seu sedes secunda*. Grzegorz z Nazjanzu siedzenia kapłańskie wprost określa *Secundi throni*:

Primum, secundos qui tenent

Templi sacri thronos,

Plebique praesidens,

In me fuerunt haud boni.

Chociaż Atanazy stolicę biskupią nazywa *thronus*, a siedzenia kapłańskie *subsellia*<sup>18</sup>.

W tym kontekście, tronu i związanej z nim władzy i pozycji, należałoby zauważyć, że podanie przez penitenta dłoni spowiadającemu go kapłanowi nawiązuje do świeckiej ceremonii homagium składanego przez wasala swemu panu. Na miniaturach w *Grandes Chroniques* Karola V (Paris, Bibliothèque Nationale, Ms fr. 2813, fol. 290, 357, 357v) ukazane są sceny homagium składanego przez Henryka III przed św. Ludwikiem i Edwarda III przed Filipem de Valois. Na ostatniej z trzech miniatur Edward III przyklęka na

<sup>13</sup> R. Berger, *Die Darstellung des thronenden Christus in der romanischen Kunst*. Reutlingen 1926; F. van der Meer, *Maiestas Domini, Théophanies. De l'Apocalypse dans l'art chrétien*. Roma-Paris 1938; B. Brenk, *Tradition und Neuerung in der christlichen Kunst des ersten Jahrtausends. Studien zur Geschichte des Weltgerichtsbildes*. Wien 1966.

<sup>14</sup> A. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, t. 1, s. 1143.

<sup>15</sup> B. Filarska, *Początki sztuki chrześcijańskiej*. Lublin 1986, s. 164, il. 175.

<sup>16</sup> G. Bovini, *La Cattedra eburnea del Vescovo Massimiano di Ravenna*. Ravenna 1990, s. 12–45. – Autor podaje podstawową literaturę przedmiotu.

<sup>17</sup> H. L. Kessler, *On the State of Medieval Art History*. „The Art Bulletin”, 70:1988, nr 2, s. 175, il. 5.

<sup>18</sup> A. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, t. 1, s. 1160.

nephandissimū peccōrem: & tam enormiter o-  
culos tue maiestatis offendisse: q̄ nō sum di-  
gn⁹ vocari filius tuus: sed nec infim⁹ seru⁹  
tuus: nec quidē vt terra susineat calcane pe-



dum mee: quanto ma-  
ius vt offe-  
rā tibi aliqd  
sacrificiū lau-  
dis vel aras  
harū actio-  
nes. Si cū  
naturalib⁹  
ramis p̄clas-  
sissimus suis  
ritibus: lucis-  
fero videlicet  
& socijs  
eius nō pep-  
cisti: sed pro

ono tantū cogitatu & momentaneo peccō: qd  
cogitauit rebelliois et supbie de summo celi ha-  
bitaculo eiectos eternis supplicijs tradidisti pu-  
niedos. Quid ego sceleratissimus & miserris-  
simus homuncio dicere vel p̄tendere potero? q̄  
nō vno: sed innumeris peccat⁹ et vitijs te offens-

jedno kolano przed Filipem de Valois, wkłada swoje złożone dłonie w jego (immixtio manuum) i wyraża wolę (volo) służenia<sup>19</sup>. W manuskrypcie francuskim z XIV w. (Paris, Bibliothèque Nationale, ms. lat. 960, fol. clxl), obok miniatury ukazującej penitenta, który podaje dłonie spowiednikowi, jest odnotowane „tunc peccato mittet manus suas in manibus sacerdotis et dicat...”<sup>20</sup>. Formuła stosowana w rycie sakramentu pokuty została wzięta z Ps. 30, 6 i koresponduje z modlitwą Chrystusa na krzyżu (Łk 23, 46) „Ojciec w twoje ręce oddaję ducha mego”, wyrażającą całkowite zawierzenie siebie Bogu Ojcu.

Feudalne gesty, które miały miejsce w życiu świeckim, rzeczywiście mogły przeniknąć do liturgicznych ceremonii jeżeli w szczytowym okresie feudalizmu Kurii Rzymskiej od Innocentego III do Jana XXII, homagium składanego papieżom i tiary stawiającej papieża ponad wszystkimi ludźmi, oni sami chcieli widzieć siebie jako wasali Chrystusa i byli przedstawiani na obrazach w pozycji klęczącej, ze złożonymi dłońmi. Przy okazji konsekracji biskupiej kandydat wprowadzić nie składał homagium konsekrującemu biskupowi, ale nie był zwolniony z przysięgi, że będzie strzegł depozytu wiary i będzie wierny Kościołowi oraz papieżowi, co było związane z nawiedzeniem Stolicy Piotrowej po konsekracji. W rzymskim pontyfikale, który był częściowo zreformowany przez Innocentego III, znalazło się wskazanie, że biskup w czasie konsekracji powinien trzymać złożone świeżo namaszczone ręce, zanim papież nie poda mu pastorału. Podobnie zresztą przy święceniu kandydata na kapłana, powinien on trzymać złożone namaszczone ręce aż do czasu otrzymania pateny i kielicha<sup>21</sup>.

Zatem usprawiedliwionym wydaje się być wniosek, że w scenie sakramentu pokuty w Średniowieczu krzesło czy tron spowiednika, oraz postawa klęcząca i podawania dłoni przez penitenta, mająca swoje miejsce w homagium, z jednej strony oznaczają nie tylko zwykły mebel, ale miejsce zasiadania tego, który ma władzę i może sądzić i rozgrzeszać na mocy władzy kapłańskiej a z drugiej strony postawę oddania, uniżenia i pokory przed Bogiem o czym świadczą postawa, gesty i słowa wypowiedane przez klęczącego penitenta w momencie podawania rąk spowiednikowi.

Strona „teatralna”, formalna, sakramentu pokuty ma odniesienie do stosunków społecznych panujących w ówczesnej Europie.

<sup>19</sup> A. Dawson Hedeman, *Valois Legitimacy: Editorial Changes in Charles V's Grandes Chroniques de France*. „The Art Bulletin”, 66:1984, nr 1, s. 100–102, il. 1–3.

<sup>20</sup> A. Eljenholm Nicholas, op. cit., s. 223, przyp. 4.

<sup>21</sup> G. B. Ladner, *Images and Ideas in the Middle Ages. Selected Studies in History and Art*. T. 1. Storia e letteratura. Raccolta di studi e testi 155. Roma 1983, s. 224–226. – Pozycja klęcząca związana była także z cnotą pokory. W XII w. „w drzewie cnót” pokora była umieszczana u podstawy cnót jako „radix virtutum”, patrz: M. Meiss, *The Madonna of Humility*. „The Art Bulletin”, 18:1936, s. 456, 461.